



Galerie Beksińskiego i Dudy-Gracza otwarte od września

2020-09-04

Nowohuckie Centrum Kultury otwiera dla zwiedzających Galerie Zdzisława Beksińskiego oraz Jerzego Dudy-Gracza. Wystawy będzie można zwiedzać we wszystkie wrześniowe weekendy, począwszy od 4 września. Oczywiście z zachowaniem procedur bezpieczeństwa.

Galeria Zdzisława Beksińskiego

Beksiński należy do wąskiego grona polskich artystów, których twórczość jest dobrze rozpoznawalna w Polsce, Europie i na świecie. Rodzące wiele emocji i kontrowersji dzieła artysty nikogo nie pozostawiają obojętnym. Wzbudzają w odbiorcach skrajne uczucia: od zachwyty, po ostrą krytykę. Język artystyczny Beksińskiego charakteryzuje ogromna szczegółowość. Mistrz uwiecznił w swych pracach zdeformowane postacie, opuszczone budynki, budzące grozę kształty i figury, które na przemian fascynują i przerażają...

Stała ekspozycja obejmuje 50 obrazów olejnych, w większości pochodzących z lat 80. XX wieku, z tak zwanego okresu fantastycznego w twórczości malarza. To wówczas powstały jego najbardziej znane, z dzisiejszej perspektywy, ikoniczne prace. Kolekcję uzupełniają kilkanaście obrazów z ostatnich lat życia Beksińskiego, ukazujących zwrot malarza ku bardziej ascetycznym formom wyrazu. Okazjonalnie prezentowany jest również zbiór 200 rysunków i fotografii, stanowiących integralną część kolekcji dzieł artysty przekazanej do NCK przez Annę i Piotra Dmochowskich.

Galeria Jerzego Dudy-Gracza

Kiedyś Dudę-Gracza rozchwytywano i uwielbiano, potem zaczęto się go wstydzić, a nawet bać. Czy nadszedł czas, aby odczytać go na nowo? Twórczość tego artysty jest niezaprzeczalnym fenomenem polskiej kultury ostatnich pięćdziesięciu lat. Wydaje się, że choć Duda-Gracz w 2004 roku zamilkł na zawsze, to jego twórczość nie powiedziała ostatniego słowa.

W latach 70. ubiegłego wieku trudno byłoby znaleźć w Polsce artystę, którego twórczość spotykałaby się z tak żywym oddźwiękiem społecznym jak malarstwo Jerzego Dudy-Gracza; rezonans wywoływany przez jego wystawy łatwiej porównać z recepcją ważnych filmów czy pokoleniowych bestsellerów niż ze zjawiskami z dziedziny sztuk plastycznych.

Kariera Dudy-Gracza rozwijała się w tempie blitzkriegu. Kulminacyjnym momentem pierwszego etapu jego kariery była wystawa w warszawskiej Kordegardzie w grudniu 1978 roku. Wśród dwudziestu kilku prac składających się na tę ekspozycję pokazał wiele ze swych najśłynniejszych obrazów, które do dziś definiują obiegowe wyobrażenia o Dudzie-Graczu: „Jeźdźcy apokalipsy, czyli fucha”, „Rusałka domowa”, „Babel 2” czy „Niedziela 2”. Po sukcesie w Warszawie wystawa ruszyła w tournée po Polsce. Do początku 1980 roku odwiedziła czternaście miast.

Jedni uważali, że Duda-Gracz kocha Polskę, inni – że jej nienawidzi. Kiedyś powiedział w programie Tomasza Raczkę: „Ja tylko tak wyglądam, ale duszyczkę mam wrażliwą”. Malował najszkaradniejsze nieraz postacie z dużą sympatią. Czuł się częścią tego ułomnego, szarego świata. Uważał też, że największa nawet pokraka ma w sobie jakiś blask, iskrę bożą. Niby to



**Magiczny
Kraków**

realizm, ale też poezja. Przede wszystkim jednak silny konkret. Wydaje się, że to przywiązanie do konkretności jest także zasługą uczelni katowickiej, która ukształtowała jego warsztat malarski.

Dzisiaj prace Jerzego Dudy-Gracza znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego Warszawy, galeriach Poznania, Łodzi, w muzealnych zbiorach Austrii, Danii, Japonii, Kanady i USA.

Obie galerie będą czynne od piątku do niedzieli, począwszy od 4 września, w godz. 13.00-19.00. Bilety do kupienia w NCK. Więcej informacji na stronie internetowej nck.krakow.pl.